

Sposób Secus Investment na odszkodowania za akcje pracowników energetyki

# Chcą pieniędzy

Blisko dwa tysiące pracowników byłej Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA w Zamościu straciło na zamianie akcji pracowniczych na akcje spółki PGE Energia SA po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy złotych – twierdzi kancelaria prawna Secus Investment z Katowic. Jej prawnicy i ekonomiści podpowiadają, jak odzyskać te pieniądze. Czy to sposób skuteczny – okaże się zapewne po kilku latach procesów sądowych.

Problem dotyczy nie tylko pracowników energetyki z naszego regionu, ale też wielu innych zakładów i przedsiębiorstw z różnych części Polski. Secus Investment, który specjalizuje się w ochronie praw drobnych akcjonariuszy, wskazuje, że w trakcie skomplikowanego i wieloletowego procesu konsolidacji w sektorze energetycznym doszło do naruszenia interesów pracowników. Chodzi

kraju zbierane były wśród pracowników sektora energetycznego podpisy. Apel o poszanowanie naszych praw kierowany był do premiera – mówił nam po spotkaniu jeden z emerytowanych już pracowników ZKE.

Do pogwałcenia tych praw miało dochodzić w procesie konwersji, czyli zamiany akcji pracowniczych na akcje nowo powstających spółek. W naszym regionie za każdą

przedsiębiorstw). – I to dlatego pracownicy otrzymywali mniej akcji niż minister – zgadza się **Artur Wnuk**, ekonomista Secus Investment i makler giełdowy, który prowadził spotkanie w Zamościu. – Z tej sytuacji należało znaleźć inne wyjście, czyli zostawić energetykom część akcji macierzystych spółek.

Pracownik, który pracował w ZKE 20-15 lat, otrzymał w 2008 r. 64 akcje. Gdyby podczas ich zamiany na akcje PGE Obrót stosowano taki sam parytet jak dla ministra (784), to należałoby zamienić 54 akcje. Pracownik nadal miałby 10 akcji ZKE (oraz ponad 40 tys. akcji nowej spółki).

Zamiana akcja nie była obowiązkowa, choć powszechna. Nieliczni pracownicy, którzy nie zamienili akcji ZKE na akcje PGE Energia, mogli je później wymienić na akcje innej spółki – PGE Obrót. To samo mogliby zrobić pracownicy, którym została tylko część akcji ZKE. Za 10 akcji ZKE można było otrzymać 4 akcje PGE Obrót.

Wartość szacunkowa jednej akcji PGE Obrót wynosi dzisiaj 2330 zł. I to właśnie na tej podstawie obliczona jest wartość hipotetycznego odszkodowania. Pracownik, który miał 64 akcje ZKE, stracił na wymianie 9,3 tys. zł (równowartość 4 akcji PGE Obrót). Ten, który miał 75 akcji – 11,6 tys. zł (5 akcji PGE Obrót), 33 akcje – 4,6 tys. zł (2 akcje PGE Obrót).

Secus proponuje drobnym akcjonariuszom, że będzie reprezentował ich interesy w sądzie. Chce dla siebie 50 proc. wywalczonego odszkodowania (jeśli akcjonariusz nie będzie ponosił żadnych kosztów) lub 20 proc. (jeśli pokryje część z nich – chodzi o opłaty rzędu kilkuset złotych).

Jakie są szanse na wygranie procesów? Nie wiadomo, i Secus tego nie ukrywa. W każdym razie już po spotkaniu wielu energetyków podpisywało z kancelarią umowy.

Pakiety akcji pracowników byłej ZKE warte są według aktualnych kursów giełdowych od 25 tys. do 50 tys. zł brutto. Liczba otrzymywanych przez nich akcji zależała od stażu pracy.

**Anna Rudy**



**Wielu energetyków podpisało umowy z Secusem tuż po spotkaniu.**

Fot. (ar)

o niekorzystną zamianę rozdanych im akcji macierzystych zakładów na inne.

Poświęcone tej sprawie spotkanie w Zamościu odbyło się w ub. tygodniu. Przyszło na nie tak wiele osób, że sala wynajęta w Zamojskim Domu Kultury nie pomieściła wszystkich. Spotkanie odbyło się w dwóch ratach

– Temat nie jest dla nas nowy. Już od dawna wiedziliśmy, że na wymianie akcji Zamojskiej Korporacji Energetycznej, w której wszyscy kiedyś pracowaliśmy, straciliśmy duże pieniądze. Jeszcze w ub. roku w całym

akcję ZKE pracownik otrzymywał ok. 666 akcji nowej spółki, PGE Energia SA. Jednak minister skarbu za każdą taką akcję ZKE otrzymał więcej, bo 784 akcje PGE Energia. – Osobiście pisałem w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu Państwa. I nawet otrzymałem odpowiedź, która oczywiście obalała moje racje – dodaje emeryt.

Zgodnie z przepisami ustawowymi pracownicy łączonych ze sobą spółek energetycznych nie mogli mieć więcej niż 15 procent akcji (taka sama zasada obowiązuje przy prywatyzacji państwowych